



Współczesna Mołdawia kojarzy się nam zazwyczaj z dobrymi gatunkowo winami oraz silnym w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia konfliktem o Naddniestrze. Oprócz swych renomowanych win Mołdawia może pochwalić się też swoimi służbami specjalnymi, które jak wszystkie tego typu instytucje oprócz sukcesów zanotowały kilka kompromitujących wpadek.

Małe, ale charakterne

Służby specjalne Mołdawii i Naddniestrza

Kazimierz Kraj



Jedną z nich były zarzuty rzucone przez Służbę Informacji i Bezpieczeństwa Mołdawii wobec amerykańskich rodzin adoptujących mołdawskie dzieci; padło oskarżenie, że są one przysposobiane tylko dlatego, aby posłużyć jako dawcy organów do przeszczepów... Informacja SIB spowodowała szybką reakcję amerykańskiej ambasady w Kiszyniowie, a przeprowadzone śledztwo nie potwierdziło oskarżeń funkcjonariuszy SIB.

Historia mołdawskich służb bezpieczeństwa jest podobna do tworzenia się służb innych państw WNP. Na podstawie dekretu prezydenta Mircei Snegura nr 196 z dnia 9 września 1991 r. został rozwiązany republikański Komitet Bezpieczeństwa Państwowego. W oparciu o bazę KGB utworzono Ministerstwo Bezpieczeństwa Narodowego. Tydzień później rząd Mołdawii zatwierdził podstawowe zadania i funkcje ministerstwa oraz jego strukturę. W kwietniu roku następnego weszły w życie przepisy o Ministerstwie Bezpieczeństwa Narodowego. Pierwszym ministrem został pułkownik Anatol Plugaru. Według oficjalnych danych aktywną rolę w funkcjonowaniu nowych specsłużb Mołdawii, na ich początkowym etapie odegrali generałowie Wasilij Kałmój i Fiedor Botnaru.

W szóstą rocznicę powstania MBN dekretem prezydenta dzień powołania do życia ministerstwa stał się świętem funkcjonariuszy mołdawskich organów bezpieczeństwa. Przy ministerstwie utworzono Centrum Szkoleniowe, gdzie nowi funkcjonariusze sił bezpieczeństwa przechodzili podstawowe przygotowanie. W 2002 roku centrum szkoleniowe zostało przekształcone w Instytut Informacji i Bezpieczeństwa. Po powstaniu ministerstwa jego wysiłki były skierowane na uprzedzanie i przeciwdziałanie konfliktom etnicznym i socjalnym, w wyniku których dochodzi-

ło do starć zbrojnych. Ponadto ministerstwo miało dostarczać szerokiego spektrum informacji na potrzeby prezydenta republiki, parlamentu i rządu na temat sytuacji w kraju, możliwych zagrożeń, niebezpiecznych procesów społecznych oraz działań podejmowanych dla ich neutralizacji przez resort.

Siedem lat po powstaniu Ministerstwa Bezpieczeństwa Narodowego władze Mołdawii podjęły decyzję o wdrożeniu procesu jego reorganizacji. Reforma służb specjalnych Mołdawii była związana z przyjęciem w 1995 r. nowej konstytucji. Zgodnie z jej zapisami bezpieczeństwem narodowym zajmuje się wiele instytucji w tym m.in. MSZ, MSW, Ministerstwo Obrony oraz Wyższa Rada Bezpieczeństwa. Drugą przesłanką było dystansowanie się od przeszłości radzieckiego KGB, które wypełniało zadania w sferze karania, a nie były one w zakresie działania MBN. Trzecią przesłanką były zmiany sytuacji społecznej i politycznej, zachodzące zarówno w samej republice, jak i za granicą, co wiązało się z koniecznością przeprofilowania działalności wywiadowczej i kontrwywiadowczej. Ponadto niektóre funkcje np. w zakresie walki z korupcją, dublowały się z uprawnieniami w tej dziedzinie, jakie posiadało MSW.

W wyniku przyjętych przez parlament Mołdawii postanowień 12 grudnia 1998 r. podjęto więc decyzję o przygotowaniu niezbędnych aktów prawnych regulujących reorganizację MBN¹.

Proces przekształceń trwał dwa lata. Na mocy ustawy republiki Mołdawii nr 676 – XIV z 16 listopada 1999 r. Ministerstwo Bezpieczeństwa narodowego zostało przekształcone w Służbę Informacji i Bezpieczeństwa Republiki Mołdawia (Serviciul de Informati și Securitate al Republicii Moldova). Kilka tygodni później parlament prze-

Kazimierz Kraj, dr nauk humanistycznych, adiunkt w Toruńskiej Szkole Wyższej, specjalista w zakresie problematyki bezpieczeństwa wewnętrznego oraz międzynarodowego, jak też historii służb specjalnych, zwłaszcza rosyjskich i radzieckich.



głosowuje ustawę o Służbie Informacji i Bezpieczeństwa Republiki Mołdawia². Decyzją rządu z dnia 3 marca 2000 r. została zatwierdzona struktura SIB.

Jej pierwszym dyrektorem został Walerij Pasat, absolwent historii na Uniwersytecie Kiszyniowskim oraz Akademii Dyplomatycznej MSZ ZSRR. Służbą kierował przez niespełna dwa lata. Jego następcą został generał brygady Ion Ursu, jego zastępcami byli pułkownicy: Semen Rusu, Valentin Dediu i Anatolij Gozun. Kadencja Iona Ursu trwała do 2007 r., kiedy to stracił stanowisko na rzecz Artura Reszetnikowa. Posady swe stracili także Gozun i Rusu.

Bazę prawną działalności Służby Informacji i Bezpieczeństwa stanowią, oprócz wspomnianej ustawy o SIB, m.in. ustawy o statusie oficera informacji i bezpieczeństwa, o bezpieczeństwie państwowym, o organach bezpieczeństwa państwowego, o działalności operacyjno-śledczej czy walce z terroryzmem.

Zadania Służby Informacji i Bezpieczeństwa zostały określone w artykule 7 ustawy o SIB. Należą do nich: opracowanie i realizacja przedsięwzięć skierowanych na ujawnianie, uprzedzenie i przecięcie działań godzących w bezpieczeństwo państwa, społeczeństwa oraz obywateli, zwalczanie przedsięwzięć związanych z siłą zmianą ustroju konstytucyjnego, wojną domową, walka ze szpiegostwem, terroryzmem, zamachami na przywódców państwa, zdradą państwa, walka z kontrabandą i handlem uzbrojeniem, techniką wojskową, amunicją, materiałami radioaktywnymi, truciznami, narkotykami i półproduktami do ich produkcji. SIB zajmuje się także zwal-

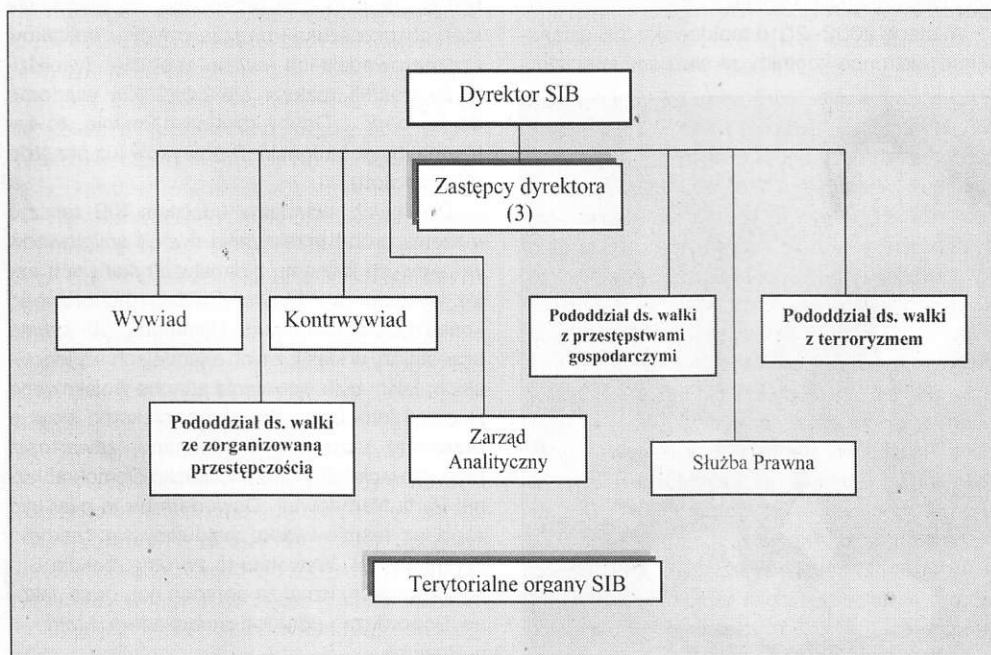


Żołnierze batalionu Delta

czaniem nielegalnych organizacji stanowiących zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa lub jego funkcjonowania.

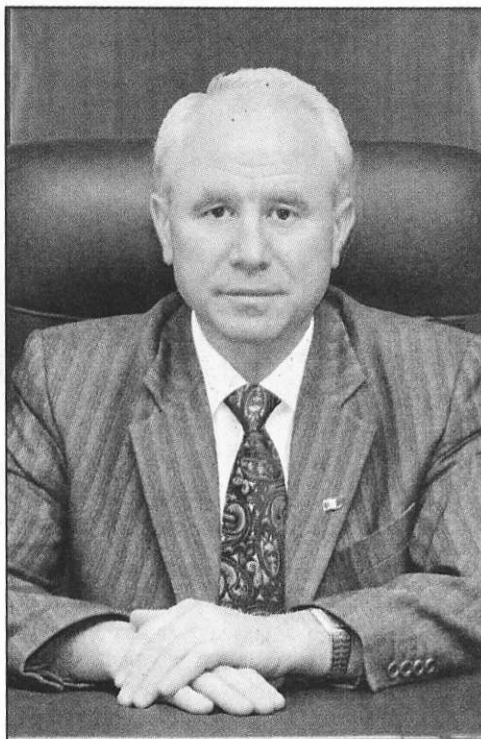
Oprócz tych zadań Służba Informacji i Bezpieczeństwa Republiki Mołdawii intensywnie współpracuje ze służbami innych państw, uczestnicząc m.in. konferencjach takich, jak Konferencja Służb Wywiadowczych Południowo-Wschodniej Europy, która miała miejsce w Macedonii w 2007 r. lub spotkaniach szefów służb specjalnych państw WNP.

Służba Informacji i Bezpieczeństwa aktywnie uczestniczy w pracach Centrum Antyterrorystycznego państw WNP i we wszystkich spotkaniach poświęconych walce z terroryzmem organizowanych, np. w Niemczech czy w Turcji. W jej



oprac. K. Kraj na podstawie
www.agentura.ru

George Mihai



strukturze funkcjonuje od 2006 r. Centrum Antyterrorystyczne kierowane przez pułkownika Vitali Armaşu. Na terytorium Mołdawii odbywają się regularnie ćwiczenia kontrterrorystyczne państw WNP, jak np. „Zapad – Antyterror 2004”. Mołdawia brała udział w ćwiczeniach operacyjno-strategicznych „Bajkonur – Antyterror” w 2007 r. oraz innych tego typu przedsięwzięciach organizowanych przez Centrum Antyterrorystyczne Wspólnoty Niepodległych Państw.

W latach 2003–2010 mołdawska SIB ustanowiła dwustronne kontakty ze służbami specjalnymi

Artur Reszetnikow



mi Bułgarii, Niemiec, Polski, Wielkiej Brytanii, Rumunii, Turcji, Węgier i państw bałtyckich.

Jak kaže tradycja służb specjalnych państw WNP zajmują się one również zwalczaniem opozycji politycznej. Od takich działań nie jest też wolna SIB. Jedną z jej nieudanych akcji o antyopozycyjnym charakterze była próba zatrzymania na Ukrainie (w Odessie) powracających z Turcji liderów Gagauzji³: D. Kroytora i M. Kendigelyana. Mieli oni podczas swej misji uzyskać od władz Turcji dużą pomoc materialną w celu utrzymania maksymalnie szerokiej autonomii przez tę mniejszość etniczną żyjącą na terytorium mołdawskim.

Incydent miał miejsce 16 marca 2002 r. Po niezrozumiałym przetrzymaniu obu liderów mniejszości etnicznej przez ukraińskich celników (przeszukaniu ich bagaży i rewizji osobistej) bezpośrednio przy wyjściu z lotniska czekali na nich funkcjonariusze SIB, którzy podążali za samochodem wiozącym obu Gagauzów. Próba zatrzymania liderów okazała się jednak nieudana. Funkcjonariusze SIB nie mieli oficjalnych pełnomocnictw, by aresztować ich na terytorium Ukrainy. Jednakże samochód wiozący Kroytora i Kendigelyana był zmuszony oderwać się od pogoni na ulicach Odessy. Politycy ci zaprzestali używania telefonów komórkowych, aby nie można ich było zlokalizować.

Incydent ten o mało co nie przekształcił się w głośny skandal, gdyż obydwaj politycy mieli immunitet dyplomatyczny. Wizyta w Turcji była zaś wizytą oficjalną. Przyjmowali ich prezydent, premier, wicepremier i minister łączności z tzw. światem tureckim. Celnicy ukraińscy nie byli w stanie podać przepisów, na podstawie których przeszukali bagaże obydwu polityków i przeprowadzili ich rewizję osobistą. Twierdzili, że dostali rozkaz, ale czy? Nie wiadomo do tej pory... Gdyby działali oficjalnie, to zatrzymaliby gagaugaskich polityków już przy trapieniu samolotu.

Do innych skandali z udziałem SIB zaliczyć możemy próbę przekazania dwóch śmigłowców wojskowych jednemu z państw afrykańskich czy też wyrzucenie z Mołdawii byłego honorowego konsula Libanu Mahmuda Hammuda. SIB często uczestniczy w klasycznych skandalach szpiegowskich, jakim było odwołanie attache wojskowego Rumunii Iona Ungarianu, który rzekomo skrycie przekazał przesyłkę o nieznannej zawartości przedstawicielom Chrześcijańsko-Demokratycznej Partii Narodowej⁴. Dowodem na to miał być zapis na taśmie wideo znajdujący się rzekomo w rękach SIB. Wywołało to zwrotną reakcję Bukaresztu, który uznał za persona non grata Jakoba Popowicza⁵ doradcę ambasadora Mołdawii w Rumunii.



Innym skandalem, który prawdopodobnie pośrednio przyczynił się do odwołania Pasata z funkcji dyrektora SIB była sprawa doradcy prezydenta M. Tkaczuka, wcześniej kierującego Wyższą Szkołą Antropologii. Szkoła ta miała być rzekomo „przykryciem” dla działających w Mołdawii służb specjalnych USA. Sprawę ujawniła gazeta „Mołdawski Kommiersant”, twierdząc, że autentyczność zamieszczonych na jej łamach informacji potwierdził W. Pasat. Tymczasem na konferencji prasowej Tkaczuk stwierdził, że to on sam podrzucił te materiały dziennikarzom.

W 2009 roku SIB wykryła i zlikwidowała źródło ataków przy pomocy programów szpiegowskich na rządowe sieci komputerowe. Zakodowane informacje zebrane przez programy szpiegowskie miały trafić do internetowych zasobów spółki InterDniestrCom z siedzibą w Tyraspolu, stolicy zbuntowanego Naddniestrza, a następnie zostać przekazane za granicę.

Zbuntowana prowincja – Naddniestrze jest tematem, który ciągle interesuje władze mołdawskie i ich służby specjalne. Pierwszy minister bezpieczeństwa Anatol Plugaru był wprost oskarżany przez secesjonistyczne władze w Tyraspolu o nasłanie na terytorium Naddniestrza kilkunastu grup terrorystycznych. Jeden z dowódców takiej grupy Ilie Ilașcu został w 1992 r. skazany w Tyraspolu na karę śmierci, ale po odsiedzeniu dziewięciu lat został jednakże wypuszczony, po swym uwolnieniu otrzymał od władz rumuńskich pięciopokojowe mieszkanie w Bukareszcie i jest obecnie senatorem w parlamencie Rumunii.

Naddniestrzańska Republika Mołdawska (niepodległa de facto od września 1990 r.) jest uznawana jedynie przez Abchazję i Osetię Południową. Jej terytorium zajmuje pas o długości ok. 200 km i szerokości od 12 do 15 km, na terenach położonych na lewym brzegu Dniestru oraz prawobrzeżne miasto Bendery.

Od osiemnastu lat organami bezpieczeństwa republiki naddniestrzańskiej kieruje generał lejtnant Wadim Szewcow (Antufiejew). Tamtejsze Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego powstało na podstawie dekretu prezydenta Naddniestrzańskiej Republiki Mołdawskiej z nr 126 z 16 maja 1992 r. W składzie ministerstwa znajdują się: batalion specjalnego przeznaczenia Delta, Oddział Pograniczny MBP, Samodzielny Rezerwowy Pograniczny Pułk Kozacki. Zastępcami Antufiejewa – Szewcowa są generałowie: Giennadij Rossichin, Walerij Juniewicz i Walerij Gebos⁶.

Należy postawić pytanie – czym rzeczywiście zajmują się służby specjalne Naddniestrzańskiej Republiki Mołdawskiej? Jak się wy-



Spotkanie weteranów
służb specjalnych
Mołdawii

daje ich głównym zajęciem jest walka ze szpiegami i dywersantami działającymi z polecenia Służby Informacji i Bezpieczeństwa Mołdawii. Drugie zadanie to kontrola miejscowego handlu bronią.

Niedaleko stacji Kołbasnaja znajduje się bowiem odziedziczona po byłym ZSRR wojskowa składnica sprzętu, wyposażenia, uzbrojenia i amunicji zajmująca 100 ha powierzchni. Prawdopodobnie jeszcze pod koniec 2002 r. w składnicy znajdowało się jeszcze 39 tysięcy ton bomb lotniczych, amunicji i rakiet. Zainteresowanie



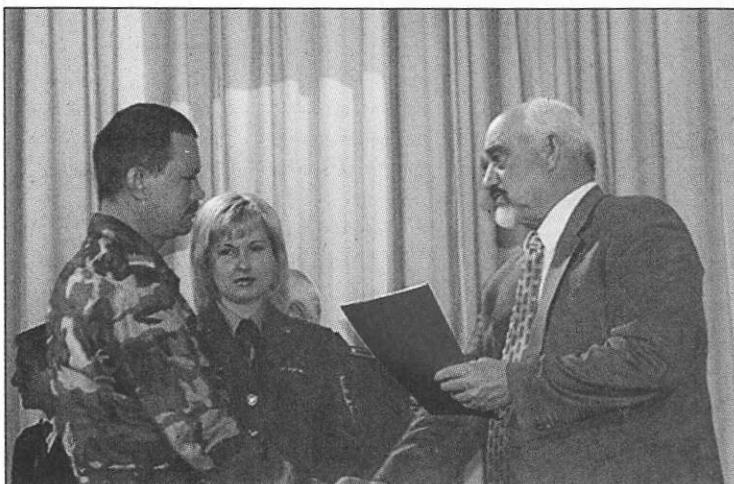
Giennadij Rossichin, ur. w 1945 r., Ukrainiec, generał major, I zastępca ministra bezpieczeństwa państwowego Naddniestrzańskiej Republiki Mołdawskiej, absolwent Charkowskiej Wyższej Szkoły Wojskowej – Powietrzno-Inżynieryjnej i 311. Szkoły KGB ZSRR, od 1972 r. do 1990 r. służba w KGB. Od 1992 służba MBP NRM.



Walerij Juniewicz, ur. w 1959 r., Białorusin, generał major, I zastępca ministra bezpieczeństwa państwowego Naddniestrzańskiej Republiki Mołdawskiej, absolwent Wileńskiej Wyższej Szkoły Dowódczej Radioelektroniki Obrony Powietrznej. W 1985 r. ukończył kursy kontrwywiadu wojskowego KGB ZSRR, wyższe kursy doskonalenia i podnoszenia kwalifikacji FSK FR. Od 1994 r. do 2006 służba w FSB FR.



Walerij Gebos, ur. w 1967 r., Mołdawianin, generał major, zastępca ministra bezpieczeństwa państwowego Naddniestrzańskiej Republiki Mołdawskiej, absolwent Wyższej Szkoły Dowódczej Wojsk Pogranicznych KGB ZSRR im. F.E. Dzierżyńskiego w Alma-Atie, do 1994 r. Służba na stanowiskach dowódczych w wojskach ochrony pogranicza ZSRR i FR. W 1997 r. ukończył Wojskowo-Inżynieryjną Akademię im. W. Kujbyszewa. Następnie do 2007 r. kontynuował służbę w wojskach ochrony pogranicza FSB FR, emeryt wojskowy. Od 2007 r. służy w MBP NRM.



Prezydent Naddniestrza
Igor Smirnow
wręcza nagrody
funkcjonariuszom MBP

handlarzy bronią wzbudzało też ponad czterdzieści sześć tysięcy sztuk cekaemów, granatników, automatów kałasznikowa i pistoletów. Ponadto w przepastnych magazynach składnicy znajduje się też sporo tzw. techniki, są to: polowe elektryczne, ruchome warsztaty naprawcze, czołgi czy też ponad 1200 nowych ciężarówek Kamaz i Ural. Cały ten wojskowy majątek oceniany jest na 1,5 mld dolarów.

W walce z mafią handlarzy bronią zginęło w ciągu kilku lat w Naddniestrzu około 70 funkcjonariuszy sił bezpieczeństwa, śledczych i pracowników operacyjnych, w tym m.in. naczelnik Zarządu do Walki ze Zorganizowaną Przestępczością podpułkownik milicji Bordiuzha i naczelnik wydziału MBP NRM podpułkownik Wisłouch (który otrzymał trzy strzały w pierś i strzał kontrolny w głowę).

Według niektórych specjalistów poziom profesjonalizmu „czelistów” z Naddniestrza jest o przynajmniej jeden poziom wyższy niż ich przeciwników z SIB Mołdawii. SIB to w rzeczywistości obwodowy zarząd KGB wykonujący zadania centrum, natomiast Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego Naddniestrza, to bardzo silna struktura. Jak stwierdził były prezydent Mołdawii – Władimir Woronin, naddniestrzańskie Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego pod kierownictwem generała Antufiejewa to jest coś.

MBP posiada bardzo silne centrum analityczne, które jest zdolne nie tylko właściwie analizować i wychwytywać niezbędne informacje operacyjne z obszaru całego regionu, ale również z innych kontynentów. MBP Naddniestrza dysponuje unikalnym doświadczeniem funkcjonowania w warunkach zdrady narodowych interesów ZSRR przez jego kierownictwo. Przetwarło zbrojną agresję Mołdawii i Rumunii oraz wszelkie niedogodności działania i blokady. Ministerstwo stało się fundamentalną strukturą pań-

stwową Naddniestrza, która stworzyła nierozdzielny sojusz z prezydentem republiki. Prezydent Igor Smirnow wierzy swoim organom bezpieczeństwa bezdyskusyjnie.

Niewątpliwym twórcą tych sukcesów, wyjątkowo sprawnym organizatorem i kierownikiem ministerstwa jest Wadim Antufiejew – co by nie rzec, postać nietuzinkowa.

Warto w tym miejscu wspomnieć o dwóch głośnych ostatnio działaniach podejmowanych przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego NRM. Są one związane z aresztowaniem dziennikarza i politologa Ernesta Wardaniana⁷ oraz pracownika służb podatkowym w mieście Bandery – Ilji Kazaka. Obydwaj zostali oskarżeni o szpiegostwo i zdradę.

Tyraspolanin Ernest Wardanian został już skazany (w grudniu ub. roku) na 15 lat więzienia w kolonii o zastrzonym reżimie za zdradę i szpiegostwo na rzecz Mołdawii. Przedstawione ze śledztwa informacje wskazały, że Kazak i Wardanian pracowali na rzecz Służby Informacji i Bezpieczeństwa Mołdawii. Obydwaj przyznali się do winy i ujawnili swoich oficerów prowadzących. Zeznali również o nacisku psychologicznym zastosowanym przy ich werbunku, jak i podczas współpracy z SIB. Wardanian i Kazak stwierdzili również, że służby mołdawskie są nieprzyjaźnie nastawione do Federacji Rosyjskiej i zbierają informacje dotyczące jej obywateli, szczególnie tych pracujących w organach państwowych i mogących mieć dostęp do informacji niejawnych. Jak to zwykle bywa w przypadku procesów o szpiegostwo, pomówieni mocodawcy zaprzeczają, co ma także miejsce ze strony Mołdawian oskarżających „totalitarny” reżim prezydenta Smirnowa, który dopuścił do obydwu oskarżonych przedstawicieli OBWE w Mołdawii.

Ze sprawą obydwu aresztowanych wiąże się ujawnienie przez portal www.scribd.com w dniu 23 czerwca 2010 r. dokumentu pod nazwą „Plan agencjalno-operacyjnych przedsięwzięć zapobiegających wywrotowej działalności SIB RM na terytorium NRM”. Dokument ten nosi datę 17 maja 2010 r. i jest sygnowany przez generała Wadima Antufiejewa.

Z założeń planu wynika, że naddniestrzańskie MBP zamierzało podjąć szerokie działania wykorzystujące posiadaną agenturę ulokowaną w organizacjach mołdawskich i w samej Mołdawii mającej na celu m.in. dyskredytację SIB w oczach władz republiki oraz opinii międzynarodowej. Zawartość dokumentu oraz on sam zostały uznane za nieudolną prowokację Służby Informacji i Bezpieczeństwa. W wypowiedziach przedstawicieli MBP podważono autentyczność dokumentu, zwracając uwagę na używanie w nim nie funkcyj-



W. Antufiejew (Szewcow)



W. Pasat



nujących już od wielu lat nazw komórek organizacyjnych ministerstwa oraz nomenklatury niezgodnej z biurokratycznymi normami obowiązującymi obecnie w MBP wykorzystywanymi dla zabezpieczenia dokumentu, co świadczy o niskim poziomie wykonanej fałszywki. Przypomniano również fakt pojawienia się w czerwcu 2009 r. w internecie, na tym samym portalu, nieprawdziwej informacji o rzekomym rozpoczęciu procedury odsunięcia od władzy prezydenta Nadniestrza Igora Smirnowa.

Małe, lecz przy tym agresywne służby obydwo skonfliktowanych stron oraz ich tajne operacje jeszcze niejednokrotnie będą dobrym tematem dla żadnych sensacji mediów. Wydaje mi się, że szczególnie warto przyrzeć się działalności służb Naddniestrza, kierowanych przez generała W. Antufiejewa, reprezentujących podmiot państwowy praktycznie nie uznawany przez państwa trzecie w stosunkach międzynarodowych. Można też sobie wyobrazić trudności techniczne występujące w zakresie działalności operacyjnej tych służb niemogących otrzymywać wsparcia ze strony własnych legalnych rezydentur wywiadu zwyczajowo działających w ambasadach. Cała działalność wywiadowcza realizowana przez MBP jest więc prowadzona z pozycji nielegalnych i w głównej mierze jest ona skierowana przeciwko Republice Mołdawii.

Warto na zakończenie zaznaczyć, że kierownictwo ministerstwa znajduje się w rękach byłych funkcjonariuszy milicji i służb specjalnych ZSRR oraz Rosji, co moim zdaniem może wprost wskazywać na dobre stosunki łączące MBP ze służbami Federacji Rosyjskiej. Jak sugerują źródła pochodzące z MBP Nadniestrza służby mołdawskie są wspierane i inspirowane przez Rumunów, zaś według mojej oceny – MBP NRM może prowadzić pewne działania wywiadowcze na rzecz służb FR, które w tym przypadku występują „pod obcą flagą”.

Fot. archiwum autora

1. Postanowienie parlamentu Mołdawii nr 217-XIV z 12.12.1998 r.

2. Ustawa nr 753 – XIV z 23 grudnia 1999 r.

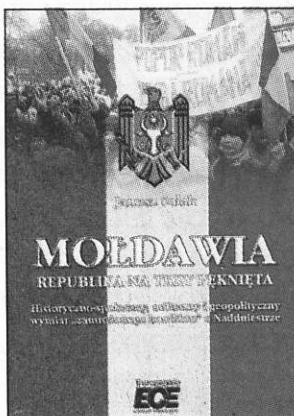
3. Gagauzja – obszar autonomiczny na terytorium Republiki Mołdawii, obejmuje tereny pomiędzy miastami Komrat i Czadyr, okolice miasta Wulkaneszty oraz obszary wiejskie Krabalia oraz Kipczak. Zajmuje 1832 km² (ok. 5 %) powierzchni Mołdawii. W Gagauzji występują nastroje separatystyczne. W 1994 r. parlament mołdawski przyjął ustawę o specjalnym statusie prawnym Gagauzji. Język gagauzyjski jest dialektem tureckim.

4. Dawny Front Narodowy.

5. J. Popowicz był wcześniej ministrem szkolnictwa Mołdawii i szefem kancelarii prezydenta.

6. Kierownictwo MBP NRM ma charakter internacjonalistyczny, jego członkami są: Rosjanie, Ukraińcy, Białorusini i Mołdawianie. Wszyscy służyli w radzieckich i rosyjskich organach porządku publicznego.

7. Dziennikarz młodzieżowej gazety Komunistycznej Partii Mołdawii „Puls”.



więc rumuńskojęzyczna większość Mołdawian w naturalny sposób łączy do sąsiedniej Rumunii, Rosjanie z Naddniestrza szukają oparcia w Moskwie, a Gagauzi oglądają się na Stambuł i Ankarę. Sytuacja jest więc patowa. Jak widać w Mołdawii w ciągu ostatnich dwóch dekad zmieniło się wszystko. Nie zmieniło się tylko jedno – peryferyjne położenie tego kraju względem europejskiego centrum...

Kraj ten jest także na marginesie naszego zainteresowania, a szkoda, gdyż leży dosłownie u naszych wrót; w odległości ok. 400 kilometrów od polskich granic, ponadto – o czym warto pamiętać – wciąż tkwi on w fazie „zamrożonego konfliktu”. Krótkim i burzliwym dziejom tego „zapomnianego państwa” poświęcona jest interesująca publikacja Janusza Solaka, który w latach 1999-2003 pełnił tam misję dyplomatyczną.

XXL

Janusz Solak „Mołdawia, republika na trzy pęknięta. Historyczno-społeczny, militarny i geopolityczny wymiar „zamrożonego konfliktu” o Naddniestrze”, wyd. Europejskie Centrum Edukacyjne, Toruń 2009



Skupiając swoją uwagę na casusie Białorusi, jako typowego państwa postsowieckiego, zupełnie zapominamy, iż istnieje twór quasi-państwowy będący stuprocentową „resztówką” po ZSRR; jest to Naddniestrzańska Republika Mołdawska, powstała w wyniku zbrojnej secesji tego regionu z Republiki Mołdawii. Ów dziwoląg polityczny (i to na skalę europejską) stał się przedmiotem wnikliwego studium młodego badacza UMCS w Lublinie – Marcina Kosienkowskiego, który nie tylko opisał krótkie dzieje Naddniestrza oraz przeanalizował mechanizmy jego funkcjonowania jako samodzielnego bytu politycznego, lecz także pokusił się o postawienie prognoz dotyczących dalszej przyszłości.

Autor zwraca uwagę na relatywnie wyższy niż w państwach ościennych poziom życia ludności Naddniestrza, sprawność i determinację tamtejszej władzy wykonawczej oraz względnie wysoki potencjał militarny, w tym także własny, niezależny od metropolii. Zauważa też swoiste zaniechanie aktywności politycznej wobec Naddniestrza ze strony Ukrainy, co dziwi, gdyż stała obecność na tym obszarze sił zbrojnych Federacji Rosyjskiej powoduje, iż terytorium Ukrainy jest „nadzorowane” przez Rosję także od strony zachodniej.

XXL

Marcin Kosienkowski „Naddniestrzańska Republika Mołdawska. Determinanty przetrwania”, wyd. Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010